

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 247/2026 | 4 września 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Dwa zagrożenia jednego wieczoru. IMGW ostrzega mieszkańców Warmii i Mazur

Pogoda zmieni się w kilka godzin. IMGW wydał alerty dla woj. warmińsko-mazurskiego.

Dwa zagrożenia jednego wieczoru. IMGW ostrzega mieszkańców Warmii i Mazur



Nadchodzące godziny mogą przynieść gwałtowne załamanie pogody na Warmii i Mazurach. IMGW wydał ostrzeżenia pierwszego stopnia, a jedno z nich obejmuje całe województwo. Niebezpieczne zjawiska mają pojawić się w piątek, 4 września, po godz. 18 i miejscami mogą być naprawdę intensywne.

Ostrzeżenie IMGW dla 10 powiatów

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenie pierwszego stopnia przed intensywnymi opadami deszczu dla części województwa warmińsko-mazurskiego. Komunikat został wydany w czwartek, 3 września, wieczorem.

Ostrzeżeniem objęte zostały: powiat bartoszycki, powiat braniewski, Elbląg, powiat elbląski, powiat iławski, powiat kętrzyński, powiat lidzbarski, Olsztyn, powiat olsztyński, powiat ostródzki. Jak pokazuje mapa dołączona do komunikatu IMGW, ostrzeżenie obejmuje przede wszystkim zachodnią i centralną część województwa.

Nawet 35 mm deszczu w kilka godzin

Alert zacznie obowiązywać w piątek, 4 września, o

godz. 18:00 i potrwa do północy. Prawdopodobieństwo wystąpienia prognozowanego zjawiska IMGW określa na 70 proc.

Meteorolodzy przewidują opady o natężeniu umiarkowanym, a miejscami silnym. Prognozowana suma opadów wynosi od 30 do 35 mm. Ostrzeżenie ma pierwszy, najniższy stopień w trzystopniowej skali.

Silny wiatr w całym województwie. Porywy nawet do 85 km/h

To nie jedyne ostrzeżenie IMGW dla Warmii i Mazur. W piątek, 4 września, rano, meteorolodzy wydali również ostrzeżenie pierwszego stopnia przed silnym wiatrem, które obejmuje wszystkie powiaty województwa warmińsko-mazurskiego.

Alert będzie obowiązywał od godz. 18:00 w piątek, 4 września, do godz. 1:00 w nocy z piątku na sobotę.

Prawdopodobieństwo wystąpienia niebezpiecznego zjawiska określono na 80 proc.

Według prognoz średnia prędkość wiatru może osiągać 40 km/h, natomiast w porywach nawet 85

km/h. Wiatr początkowo będzie wiał z południowego zachodu, a następnie skreśli na zachodni. Miejscami mogą wystąpić również burze.

źródło: IMGW

Nie uspokoił się nawet przy policjantach. 41-latek odpowie za atak na obcokrajowców



Zaczęło się przed jednym z lokali. Chwilę później dwaj obcokrajowcy musieli szukać schronienia, a na miejscu pojawiła się policja. 41-letni mieszkaniec miasta usłyszał zarzuty dotyczące gróźb, znieważenia i przemocy motywowanej narodowością oraz przynależnością rasową.

Awantura przed lokalem w Górowie Iławeckim

Do zdarzenia doszło w sierpniu w Górowie Iławeckim. Jak informuje policja, 41-letni mieszkaniec miasta przechodził obok lokalu gastronomicznego, przed którym znajdowali się obywatele Bangladeszu.

Na widok obcokrajowców mężczyzna miał bez powodu wszcząć awanturę. Według funkcjonariuszy był pijany i agresywny. Krzyczał, przeklinał i wymachiwał rękami.

Policja ustaliła, że agresja 41-latka była skierowana przeciwko mężczyznom ze względu na ich narodowość i przynależność rasową. Mieszkaniec Górowa Iławeckiego miał ich wyzywać, znieważać i grozić im pozbawieniem życia oraz uszkodzeniem ciała.

Jeden z mężczyzn został uderzony

Na słownej agresji się nie skończyło. Jak wynika z policyjnego komunikatu, 41-latek naruszył nietykalność cielesną jednego z obywateli Bangladeszu, uderzając go.

Obaj pokrzywdzeni uciekli przed agresorem do lokalu i stamtąd wezwali policję. Na miejsce skierowano funkcjonariuszy. Według mundurowych 41-latek nie uspokoił się nawet w ich obecności. Ostatecznie został zatrzymany i trafił do policyjnej celi.

41-latek przyznał się do zarzutów

Sprawą zajęli się kryminalni. Zgromadzony przez nich materiał dowodowy został przekazany prokuraturze. 41-letniemu mieszkańcowi Górowa Iławeckiego przedstawiono zarzuty dotyczące gróźb karalnych i publicznego znieważenia motywowanych dyskryminacją ze względu na narodowość i przynależność rasową, a także naruszenia nietykalności cielesnej jednego z pokrzywdzonych. Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Zakaz kontaktu i opuszczania kraju

Prokurator zastosował wobec podejrzanego środki zapobiegawcze. 41-latek został objęty policyjnym dozorem. Ma również zakaz kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonych. Mężczyzna nie może także opuszczać kraju. Za zarzucane mu przestępstwa grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

źródło: KPP Bartoszyce

Duże uderzenie w nielegalny handel w Olsztynie. Klucze zdradziły wszystko



Wystarczyły znalezione przy zatrzymanym klucze, by funkcjonariusze dotarli do dwóch kolejnych miejsc w Olsztynie. To, co odkryli podczas przeszukań, wskazuje, że skala procederu mogła być znaczna. Gdyby zabezpieczony towar trafił do sprzedaży, straty Skarbu Państwa mogły przekroczyć 400 tys. zł.

Zatrzymanie w Olsztynie

Funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Celno-Skarbowego zatrzymali w Olsztynie mężczyznę podejrzanego o dystrybucję nielegalnych wyrobów tytoniowych na dużą skalę.

zatrzymanym. Mundurowi ustalili, że prowadzą do dwóch miejsc na terenie miasta. Jednym z nich była komórka lokatorska znajdująca się w jednym z bloków, drugim – lokal położony w przemysłowej części Olsztyna.

Istotnym tropem okazały się klucze znalezione przy

Blisko 210 tys. papierosów

Funkcjonariusze przeszukali obie lokalizacje. Zabezpieczyli tam blisko 210 tys. sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy. To jednak nie wszystko. W pomieszczeniach znajdowało się również 25 kilogramów krajanki tytoniowej.

Skala znaleziska może wskazywać, że zabezpieczony towar był przeznaczony do dalszej dystrybucji.

Zatrzymany mężczyzna jest podejrzewany właśnie o handel nielegalnymi papierosami na dużą skalę.

Według informacji przekazanych przez służby, gdyby zabezpieczone papierosy i tytoń zostały wprowadzone do obrotu, Skarb Państwa mógłby ponieść straty przekraczające 400 tys. zł z tytułu niezapłaconych należności.

źródło: Warmińsko-Mazurska Krajowa Administracja Skarbowa

Pociąg z Olsztyna utknął na wysokim nasypie. Poważne utrudnienia na kolei



Pasażerowie podróżujący koleją między Warmią i Mazurami a centralną i południową Polską muszą liczyć się z poważnymi utrudnieniami. Usterka sieci trakcyjnej doprowadziła do przerwy w ruchu między Nidzicą a Działdowem. Część pociągów PKP Intercity skierowano objazdami, a jedno z połączeń zostało częściowo odwołane.

Usterka sieci trakcyjnej między Nidzicą a Działdowem

Problemy dotyczą odcinka Nidzica – Działdowo. Jak informuje PKP Intercity, z powodu usterki sieci trakcyjnej ruch pociągów został tam wstrzymany. Konsekwencje awarii odczuwają m.in. pasażerowie podróżujący z Olsztyna w kierunku Warszawy, Krakowa, Łodzi czy Raciborza oraz jadący w przeciwnym kierunku.

PKP Intercity poinformowało, że pociągi kursujące między Działdowem a Nidzicą mogą być odwoływane lub kierowane trasami objazdowymi. W tym drugim przypadku składki omijają niektóre stacje.

Okolo 150 pasażerów trzeba było ewakuować z pociągu

Strażacy z KP PSP w Nidzicy wyjaśniają, że do poważnych utrudnień doszło w rejonie przejazdu

kolejowego na wysokości miejscowości Pielgrzymowo. Pociąg relacji Olsztyn – Kraków zatrzymał się z powodu uszkodzenia pantografu. Jak wynika z informacji przekazanych przez kierującego działaniami ratowniczymi, składem podróżowało około 150 osób.

Sytuację komplikowało miejsce, w którym zatrzymał się pociąg. Wysoki nasyp uniemożliwiał pasażerom samodzielne i bezpieczne opuszczenie wagonów. Na miejsce skierowano służby, które przeprowadziły ewakuację podróżnych.

Po opuszczeniu składu pasażerowie zostali bezpiecznie przeprowadzeni do podstawionych pojazdów komunikacji zastępczej, którymi mogli kontynuować podróż.

Pociągi omijają Olsztynek i Nidzicę

Drogą okrężną skierowano szereg pociągów PKP Intercity. Zmiany objęły składy:

- IC „Kormoran” Olsztyn Główny – Kraków Główny,
- IC „Mazury” Łódź Fabryczna – Olsztyn Główny,
- IC „Kolberg” Olsztyn Główny – Kraków Główny,
- IC „Skarbek” Racibórz – Olsztyn Główny,
- IC „Sienkiewicz” Olsztyn Główny – Kraków Główny,
- IC „Żeromski” Kraków Główny – Olsztyn Główny,
- IC „Żeromski” Olsztyn Główny – Kraków Główny,
- IC „Sienkiewicz” Kraków Główny – Olsztyn Główny,
- IC „Skarbek” Olsztyn Główny – Racibórz,
- IC „Kolberg” Kraków Główny – Olsztyn Główny,
- IC „Mazury” Olsztyn Główny – Łódź Fabryczna.

Wszystkie wymienione pociągi na trasie objazdowej pomijają postoje w Olsztynku i Nidzicy. Dla pasażerów korzystających z tych stacji przewoźnik zorganizował zastępczą komunikację autobusową.

„Orłowicz” częściowo odwołany

Większe zmiany dotyczą pociągu IC „Orłowicz” relacji Olsztyn Główny – Kraków Główny. Połączenie zostało odwołane na odcinku Nidzica – Warszawa Wschodnia.

Na odcinku Działdowo – Kraków Główny pasażerowie mogą skorzystać z pociągu TLK „Małopolska” relacji Gdynia Główna – Zakopane.

PKP Intercity przekazało jednocześnie, że od stacji Warszawa Wschodnia „Orłowicz” zostanie uruchomiony przy wykorzystaniu składu zastępczego.

Pasażerowie mogą składać reklamacje

Przewoźnik przeprosił podróżnych za niedogodności i przypomniał o możliwości składania reklamacji dotyczących komfortu podróży. Można je zgłaszać za pomocą formularza dostępnego na stronie internetowej PKP Intercity, osobiście w kasach biletowych oznaczonych logotypem przewoźnika lub listownie do centrali spółki.

Pasażerowie planujący podróż na trasach przebiegających przez Nidzicę i Działdowo powinni przed wyjazdem sprawdzać bieżące komunikaty przewoźnika. Sytuacja oraz organizacja ruchu mogą zmieniać się wraz z postępem prac przy usuwaniu usterki.

PKP Intercity: pociągi kursują objazdem przez Iławę

Jak przekazała nam Marta Ziemska z biura prasowego PKP Intercity, pociąg relacji Olsztyn – Kraków zerwał sieć trakcyjną, co doprowadziło do wstrzymania ruchu kolejowego na tym odcinku.

Pasażerowie składu zostali przewiezieni zastępczą komunikacją autobusową do Działdowa. Stamtąd mogli kontynuować podróż do Warszawy i Krakowa innymi pociągami kursującymi zgodnie z rozkładem.

Jak podała Marta Ziemska, obecnie pociągi PKP Intercity jadące do i z Olsztyna w kierunku Warszawy są kierowane trasą okrężną przez Iławę. Jak informuje przewoźnik, wydłuża to czas przejazdu o około 15-20 minut. Na odcinku Olsztyn – Działdowo nadal funkcjonuje zastępcza komunikacja autobusowa. Okoliczności zdarzenia są wyjaśniane, a na miejscu pracują służby techniczne.

źródło: intercity.pl / KP PSP Nidzica

Rosjanin zatrzymany na granicy. Wyszło na jaw, że jest poszukiwany



Chciał opuścić Polskę i ruszyć w kierunku Rosji, jednak kontrola na przejściu granicznym w Grzechotkach pokrzyżowała jego plany. Funkcjonariusze Straży Granicznej ustalili, że 61-lletni Rosjanin jest poszukiwany listem gończym i ma do odbycia zastępczą karę pozbawienia wolności.

Wpadł podczas odprawy granicznej

Do zdarzenia doszło w czwartek, 3 września. Obywatel Rosji zgłosił się do odprawy granicznej na kierunku wyjazdowym z Polski. Podczas sprawdzania jego dokumentów funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Grzechotkach ustalili, że 61-latek figuruje jako osoba poszukiwana listem gończym. Mężczyzna miał do odbycia 36 dni kary pozbawienia wolności w związku z nieuregulowaną wcześniej grzywną.

Mówił, że jedzie do Hiszpanii

Sprawa miała swój początek około pół roku wcześniej. Jak informuje Straż Graniczna, Rosjanin wprowadził funkcjonariuszy w błąd w kwestii deklarowanego celu

wjazdu. Twierdził, że zamierza udać się do Hiszpanii, powołując się na posiadaną hiszpańską kartę pobytu.

Ostatecznie do Hiszpanii jednak nie pojechał. Za przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom został ukarany grzywną w wysokości blisko 1500 zł. Należności nie uregulował, czego konsekwencją było poszukiwanie go listem gończym.

Zatrzymanie na granicy nie zakończyło się jednak osadzeniem 61-latka w zakładzie karnym. Rosjanin uregulował zaległą należność, dzięki czemu uniknął wykonania 36-dniowej zastępczej kary pozbawienia wolności. Po zapłaceniu grzywny mógł kontynuować podróż do Rosji.

źródło: W-MOSG

Alarm przy ul. Kołobrzeskiej w Olsztynie. Liczyła się każda chwila



W piątek, 4 września, służby ratunkowe zostały wezwane do jednego z budynków przy ul. Kołobrzeskiej w Olsztynie. Zgłoszenie dotyczyło mężczyzny siedzącego na parapecie na dużej wysokości. Istniała obawa o jego życie. Zanim na miejsce dotarli strażacy, zareagowali świadkowie.

Służby wezwane na ul. Kołobrzeską

Do zdarzenia doszło w piątek, 4 września, przed godz. 10 przy ul. Kołobrzeskiej 14 w Olsztynie. Służby ratunkowe otrzymały informację o mężczyźnie w wieku około 50 lat, który siedział na parapecie okna. Istniała obawa, że może targnąć się na swoje życie. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. O szczegóły zdarzenia zapytaliśmy olsztyńską policję oraz straż pożarną.

Policja: mężczyzna mógł znajdować się w kryzysie emocjonalnym

Jak przekazała naszej redakcji kom. Anna Balińska z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, służby otrzymały zgłoszenie za pośrednictwem numeru alarmowego 112.

Z przekazanych informacji wynikało, że mężczyzna

może znajdować się w kryzysie emocjonalnym. Po zakończeniu interwencji został przekazany pod opiekę służb medycznych. Na tym działania policjantów w tej sprawie zostały zakończone.

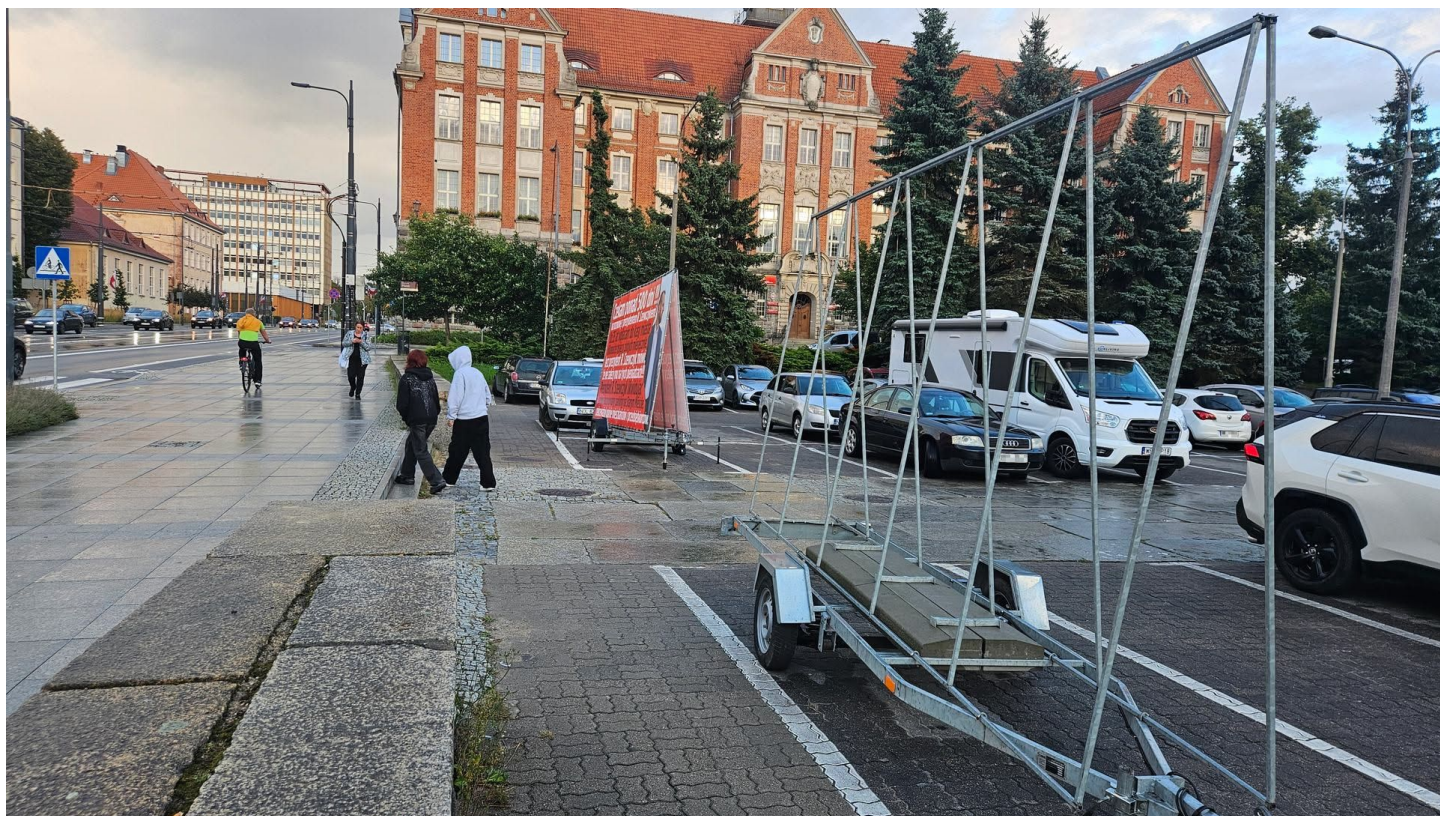
Świadkowie zareagowali przed przyjazdem strażaków

Więcej szczegółów przekazała olsztyńska straż pożarna. Mł. bryg. Adam Rybicki, oficer prasowy olsztyńskich strażaków, poinformował naszą redakcję, że zgłoszenie dotyczyło mężczyzny znajdującego się na parapecie na szóstym piętrze budynku.

Sytuacja została jednak opanowana jeszcze przed przyjazdem zastępów straży pożarnej. Świadkowie zdarzenia zdołali nakłonić mężczyznę do zejścia z parapetu.

Po dotarciu na miejsce strażacy zajęli się mężczyzną i pozostali z nim do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego. Następnie został przekazany pod opiekę medyków.

Baner z wizerunkiem wiceprezydent Olsztyna stał się dowodem w sprawie. Chodzi o trzy wykroczenia



Sprawa kontrowersyjnego wpisu wiceprezydent Olsztyna Sylwii Rembiszewskiej-Piątek przybrała nowy obrót. Banery, które pojawiły się w pobliżu pomnika „szubienic”, zostały zabezpieczone przez policję jako dowód. Funkcjonariusze prowadzą czynności wyjaśniające dotyczące trzech wykroczeń.

Pikieta „Solidarności” w centrum Olsztyna

W środę, 26 sierpnia, pod pomnikiem „szubienic” w Olsztynie odbyła się pikieta NSZZ „Solidarność”. Po jej zakończeniu uczestnicy protestu przeszli do ratusza, gdzie trwała sesja Rady Miasta.

Powodem protestu była publikacja, którą wcześniej udostępniła w mediach społecznościowych wiceprezydent Olsztyna Sylwia Rembiszewska-Piątek. 7 lipca na jej profilu pojawił się wpis pisarki Manueli Gretkowskiej wraz z grafiką zawierającą wulgarne hasło wymierzone m.in. w Kościół, PiS i Konfederację. Po nagłośnieniu sprawy materiał został usunięty z profilu wiceprezydent, jednak kontrowersje nie wygasły.

Związkowców oburzyło nawiązanie do historycznego logo

Szczególne oburzenie przedstawicieli NSZZ „Solidarność” wywołała forma graficzna wulgarnego napisu. Zastosowany krój pisma nawiązywał bowiem do charakterystycznego, historycznego logo związku.

– Napisanie tak wrednego słowa solidarycą – na to nie ma naszej zgody. Będziemy do skutku protestować. Za takie zachowanie w przestrzeni publicznej dymisja powinna być natychmiastowa – mówił, cytowany przez „Gazetę Olsztyńską”, Józef Dziki, przewodniczący Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność”.

Związkowcy domagali się konsekwencji wobec wiceprezydent i podkreślali, że wykorzystanie

symboliki kojarzonej z „Solidarnością” w takim kontekście jest dla nich nie do zaakceptowania. Oczekiwanej utraty stanowiska przez Sylwię Rembiszewską-Piątek jednak nie było. Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk odbył rozmowę ze swoją zastępczynią i usłyszał zapewnienie, że podobna sytuacja nigdy więcej się nie powtórzy.

Protest przeniósł się do olsztyńskiego ratusza

Po zakończeniu pikiety przedstawiciele „Solidarności” udali się do ratusza, gdzie odbywała się sesja Rady Miasta. Na sali obrad nie było wówczas wiceprezydent Sylwii Rembiszewskiej-Piątek.

Związkowcy chcieli odczytać przygotowany wcześniej apel i przedstawić swoje stanowisko bezpośrednio radnym. O tym, czy przedstawiciel „Solidarności” będzie mógł zabrać głos podczas sesji, zdecydowali radni w głosowaniu.

13 radnych przeciw, 10 za. „Solidarność” bez głosu na sesji

Wniosek o umożliwienie przedstawicielowi związku wystąpienia podczas obrad nie uzyskał wymaganej większości. Przeciwko udzieleniu głosu zagłosowało 13 radnych, natomiast 10 poparło wniosek.

W efekcie przedstawiciele NSZZ „Solidarność” nie mogli odczytać przygotowanego apelu podczas sesji Rady Miasta. Spór, który rozpoczął się od publikacji w mediach społecznościowych, przeniósł się tym samym z internetu na ulice Olsztyna i do miejskiego ratusza.

Baner z wizerunkiem wiceprezydent pojawił się w centrum miasta

Pikieta i próba zabrania głosu podczas sesji Rady Miasta nie były jedynymi formami protestu. Na parking w pobliżu pomnika „szubienic” pojawił się także baner z wizerunkiem wiceprezydent Olsztyna Sylwii Rembiszewskiej-Piątek.

Na banerze umieszczono fragment kontrowersyjnego wpisu, który samorządowiec udostępniła blisko dwa miesiące wcześniej w mediach społecznościowych. To właśnie ta publikacja stała się przyczyną ostrej krytyki i protestów ze strony przedstawicieli NSZZ „Solidarność”.

Baner pozostawał na parking w kilka dni. W

pewnym momencie zniknął jednak z tego miejsca. Okoliczności jego usunięcia początkowo nie były znane.

Policja interweniowała po zgłoszeniu na numer 112

O komentarz do sprawy poprosiliśmy Komendę Miejską Policji w Olsztynie. Jak poinformowała nas rzeczniczka olsztyńskich policjantów kom. Anna Balińska, w Wydziale Prewencji prowadzone są czynności wyjaśniające dotyczące wykroczeń z art. 63a, art. 141 oraz art. 92 Kodeksu wykroczeń.

Sprawa została wszczęta na podstawie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia wykroczenia. Do policyjnej interwencji doszło w sobotę, 29 sierpnia, przy ul. Emilii Plater w Olsztynie.

– Interwencja zgłoszona została na numer alarmowy 112 i dotyczyła słów wulgarnych umieszczonych w miejscu publicznym – przekazała kom. Anna Balińska. Z podjętych czynności policjanci sporządzili dokumentację, która została następnie dołączona do prowadzonej sprawy.

Chodzi o trzy przepisy Kodeksu wykroczeń

Policja wskazuje trzy artykuły Kodeksu wykroczeń, których może dotyczyć sprawa.

Art. 63a odnosi się m.in. do umieszczania w miejscu publicznym ogłoszeń, plakatów, napisów lub innych materiałów bez zgody zarządzającego tym miejscem albo w miejscu do tego nieprzeznaczonym.

Art. 141 dotyczy umieszczania w miejscu publicznym nieprzychylnych ogłoszeń, napisów lub rysunków albo używania słów nieprzychylnych.

Z kolei art. 92 dotyczy niestosowania się do znaku lub sygnału drogowego albo polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub jego kontroli.

Na obecnym etapie policja mówi o prowadzonych czynnościach wyjaśniających w sprawie o wykroczenia.

Banery znajdują się w komendzie

KMP w Olsztynie potwierdziła również jedną z kluczowych informacji dotyczących głośnej sprawy. – Banery zostały zabezpieczone jako dowód w

prowadzonej sprawie i znajdują się w Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie – poinformowała kom. Anna Balińska.

Komenda nie przekazuje szczegółowych informacji dotyczących osób uczestniczących w postępowaniu. –

Nie udzielamy informacji na temat stron w prowadzonym postępowaniu ani tego, kto złożył to zawiadomienie – zaznaczyła rzeczniczka olsztyńskiej policji.

źródło: KMP Olsztyn / Gazeta Olsztyńska

Parkingowa pułapka pod ratuszem w Olsztynie. Kierowca Skody nie był w stanie wyjechać



Nietypowa interwencja strażników miejskich w centrum Olsztyna. Kierowca Skody zadzwonił po pomoc, ponieważ miał poważny problem z opuszczeniem miejsca parkingowego. Samochody stojące przed nim i za nim pozostawiały niewiele przestrzeni do wykonania manewru.

Kierowca poprosił strażników o pomoc

Do zdarzenia doszło w piątek, 4 września, około godz. 9:30 na parkingu w rejonie olsztyńskiego ratusza. Do dyżurnego Straży Miejskiej zadzwonił mężczyzna, który poinformował, że jego samochód został zablokowany przez inny pojazd. W pobliżu znajdował się patrol interwencyjny, dlatego strażnicy szybko pojawili się na miejscu.

Okazało się, że kierowca ciemnej Skody rzeczywiście znalazł się w trudnej sytuacji. Przed jego samochodem, w niewielkiej odległości, stało inne auto. Z tyłu natomiast zaparkowany był biały Ford, który –

jak określili to strażnicy – stanął na tzw. „żyletki”.

Mandatów nie było. Wszystkie auta stały prawidłowo

Na miejscu nie było kierowcy Forda ani właściciela samochodu zaparkowanego przed Skodą. Strażnicy ustalili jednocześnie, że żaden z kierujących nie popełnił wykroczenia. Wszystkie samochody znajdowały się bowiem w wyznaczonych miejscach parkingowych.

Funkcjonariusze zdecydowali więc, że pomogą kierowcy Skody wydostać się z ciasnej przestrzeni. Na

chwilę zabezpieczyli ruch i asekurowali wykonywane przez niego manewry. Po krótkiej chwili mężczyźni udało się bezpiecznie wyjechać z miejsca parkingowego.

Straż Miejska apeluje do kierowców

Interwencja zakończyła się bez mandatów i innych konsekwencji. Strażnicy przypominają jednak, że nawet podczas parkowania w wyznaczonym miejscu warto zwrócić uwagę na odległość od sąsiednich samochodów. Pozostawienie zbyt małej przestrzeni może sprawić, że inny kierowca będzie miał duże trudności z wyjazdem.

źródło: Straż Miejska Olsztyn

5-letnia córka bez pasów, matka pijana. 36-latka usłyszała zarzuty



Ponad 2 promile alkoholu w organizmie, 5-letnie dziecko na przednim siedzeniu i jazda bez zapiętych pasów. Tak zakończyła się policyjna kontrola 36-letniej kierującej Fordem.

Policjanci zatrzymali Forda. Za kierownicą 36-latka

Do zdarzenia doszło na terenie jednej z miejscowości w gminie Morąg. Morąscy policjanci zatrzymali do kontroli samochód marki Ford, którym kierowała 36-letnia kobieta.

Funkcjonariusze sprawdzili jej stan trzeźwości. Badanie policyjnym alkomatem wykazało, że kierująca miała w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy. Sytuacja okazała się jeszcze poważniejsza, gdy funkcjonariusze zwrócili

uwagę na pasażerkę samochodu.

5-letnia dziewczynka jechała z przodu bez zapiętych pasów

W Fordzie znajdowała się 5-letnia córka kierującej. Dziewczynka podróżowała na przednim siedzeniu, na podstawce, ale nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Policjanci zatrzymali 36-latkę. Po konsultacji z sądem rodzinnym dziecko zostało przekazane pod opiekę członka rodziny.

Za przewożenie dziecka bez zapiętych pasów bezpieczeństwa kobieta została dodatkowo ukarana mandatem w wysokości 100 zł. Na jej konto trafiło również 5 punktów karnych.

Samochód został zabezpieczony

Na tym konsekwencje dla 36-latki się nie zakończyły. Ford, którym kierowała, został zabezpieczony procesowo. Ma to związek z przepisami dotyczącymi wypadku pojazdów kierowców prowadzących w stanie nietrzeźwości.

W przypadku prowadzenia pojazdu przy stężeniu alkoholu wynoszącym co najmniej 1,5 promila sąd co do zasady orzeka wypadek pojazdu mechanicznego prowadzonego przez sprawcę.

Kobieta usłyszała dwa zarzuty

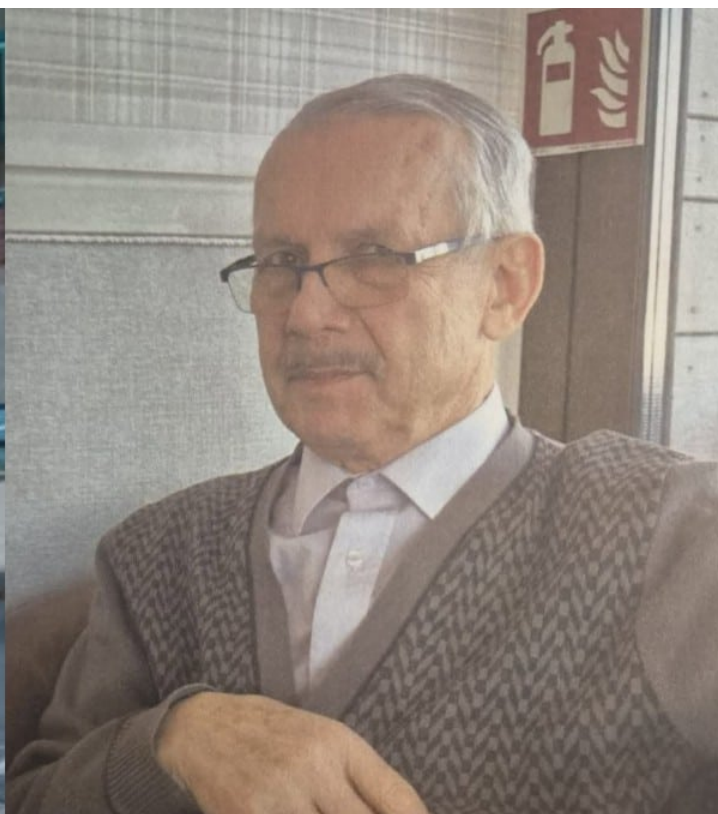
W piątek, 4 września, 36-latka usłyszała zarzuty. Odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, a także za narażenie dziecka, nad którym ciążył na niej obowiązek opieki, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości grozi jej do 3 lat pozbawienia wolności. Sąd orzeka również zakaz prowadzenia pojazdów na okres nie krótszy niż 3 lata oraz świadczenie pieniężne na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej wynoszące co najmniej 5 tys. zł.

Z kolei za narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo osoby, nad którą sprawca ma obowiązek opieki, Kodeks karny przewiduje karę od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. O dalszym losie 36-letniej kobiety zdecyduje sąd.

źródło: KPP Ostróda

Zagadkowe zniknięcie seniora w Olsztynie. Wielka akcja służb na lądzie, wodzie i z powietrza



Mijają już ponad dwie doby od zaginięcia 81-letniego Edwarda Dembowskiego, a po seniorze wciąż nie ma śladu. Policjanci i strażacy prowadzą intensywne poszukiwania na terenie Olsztyna. Sprawdzają trudno dostępne lasy, podmokłe obszary i pobliskie jezioro. W akcji wykorzystywane są także psy służbowe oraz drony z kamerami termowizyjnymi.

Poszukiwania z lądu, wody i powietrza

W działania zaangażowani są funkcjonariusze ze wszystkich pionów olsztyńskiej policji. Zaginionego szukają policjanci kryminalni, funkcjonariusze prewencji, przewodnicy z psami służbowymi oraz policjanci wodniacy.

Policjantów wspierają także strażacy. Służby wykorzystują specjalistyczny sprzęt, w tym drony wyposażone w kamery termowizyjne, które pozwalają sprawdzać trudno dostępne tereny z powietrza.

Policyjny pies podjął trop

81-letni Edward Dembowski wyszedł z domu w nocy z wtorku na środę (1/2 września). Około godz. 5.30 był widziany na terenie olsztyńskiego Kortowa.

W trakcie prowadzonych działań policyjny pies podjął trop, który prowadził w kierunku trudnych, miejscami podmokłych terenów leśnych. To właśnie tam koncentruje się część poszukiwań. Funkcjonariusze sprawdzają również znajdujące się w pobliżu jezioro. W działaniach uczestniczą policjanci wodniacy.

Każda informacja może być ważna

Policja apeluje do wszystkich osób, które widziały Edwarda Dembowskiego lub posiadają informacje mogące pomóc w ustaleniu miejsca jego pobytu. Wszelkie informacje można przekazywać oficerowi dyżurnemu Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie pod numerem telefonu 47 731 34 24. Policjanci podkreślają, że każda, nawet z pozoru nieistotna informacja, może mieć znaczenie dla dalszych poszukiwań.

źródło: KMP Olsztyn

Nowa atrakcja w sercu Olsztyna. Miasto zrealizowało projekt za 158 tys. zł



Na olsztyńskich plantach pojawiła się nowa ławeczka, która ma przypominać o jednej z najważniejszych postaci związanych z Warmią. Pomysł zrealizowano dzięki mieszkańcom w ramach Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Całość kosztowała ponad 158 tys. zł.

Nowa ławeczka na olsztyńskich plantach

Postać Marii Zientary-Malewskiej na trwałe wpisała się w historię Warmii i Olsztyna. Teraz poetka została upamiętniona w przestrzeni miasta. Na olsztyńskich plantach odsłonięto poświęconą jej ławeczkę pamięci.

Uroczystego odsłonięcia dokonali wspólnie prezydent Olsztyna Robert Szewczyk oraz Bożena Dąbrowska, przedstawicielka rodziny Marii Zientary-Malewskiej.

- Ta forma upamiętnienia przypomni postać poetki, pisarki i badaczki warmińskiego folkloru, która angażowała się w obronę polskości naszego regionu i nauczanie w ojczystym języku. Maria Zientara-Malewska kochała Warmię i Olsztyn, a swoją działalnością oraz twórczością uratowała od zapomnienia kulturę i tradycje rodzinnej ziemi – mówił cytowany przez olsztyński magistrat Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna.

Znany rzeźbiarz stworzył olsztyńską ławeczkę

Autorem formy rzeźbiarskiej oraz wykonawcą ławeczki jest Michał Selerowski – rzeźbiarz i witrażysta mający w swoim dorobku szereg realizacji upamiętniających znane postacie polskiej kultury.

Artysta jest autorem m.in. pomników Hanki Bielickiej, Gustawa Holoubka, Jana Machulskiego i Krzysztofa

Kolbergera. Wykonał również tablicę poświęconą Krzysztofowi Komedzie. Teraz do jego realizacji dołączyła Maria Zientara-Malewska, której rzeźbiarskie przedstawienie znalazło się w samym sercu Olsztyna.

Pomysł wyszedł od mieszkańców

Ławeczka nie jest inwestycją, która powstała wyłącznie z inicjatywy olsztyńskiego magistratu. Jej realizację wybrali mieszkańcy w ramach XII edycji Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego.

Projekt nr 75 nosił nazwę „Ławeczka pamięci – Maria Zientara-Malewska – Olsztynianka XX wieku – zwana Poetessą Warmii”. Z inicjatywą wystąpiły Małgorzata Grażyna Kurmin oraz Anna Malwina Kamelska-Sadowska. Za realizację przedsięwzięcia odpowiadał Wydział Kultury Urzędu Miasta Olsztyna.

Ławeczka kosztowała ponad 158 tys. zł

Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł dokładnie 158 450 zł. Za tę kwotę zrealizowano projekt, który od teraz będzie stałym elementem przestrzeni olsztyńskich plant.

Odsłonięcie ławeczki ma być symbolicznym powrotem Marii Zientary-Malewskiej do Olsztyna i jednocześnie przypomnieniem mieszkańcom oraz turystom o jej działalności, twórczości i silnych związkach z Warmią.

źródło: olsztyn.eu

Utrudnienia na jednej z głównych ulic Olsztyna. Zacznie się już w niedzielę



Najpierw zmienione trasy autobusów, zawieszone przystanki i utrudnienia związane z biegiem, a już następnego dnia ciężki sprzęt i remont jezdni. Kierowcy poruszający się al. Warszawską w Olsztynie muszą przygotować się na dwa kolejne dni zmian.

W niedzielę „Bieg na Szóstkę”

W niedzielę, 6 września, ulicami Olsztyna pobiegną uczestnicy „Biegu na Szóstkę”. Jak informują olsztyńscy urzędnicy, w związku z organizacją wydarzenia w godzinach od 7:00 do 12:30 należy spodziewać się utrudnień w ruchu oraz zmian w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej.

Trasa biegu będzie prowadziła ulicami Oczapowskiego, Heweliusza, Warszawską, Słoneczną i Dybowskiego, a następnie ponownie ul. Oczapowskiego. Na czas zawodów część ulic i przystanków zostanie wyłączona z normalnego funkcjonowania.

Autobusy pojadą objazdami

Na czas zamknięcia pętli Stary Dwór oraz dojazdu do pętli Słoneczny Stok autobusy linii 103, 109 i 130 będą kursowały objazdem. Od al. Warszawskiej pojazdy zostaną skierowane ulicami Żebrackiego, Szostkiewicza i Wawrzyczka do pętli Brzeziny.

Zmiany obejmą również linię 128. Autobusy tej linii nie będą w tym czasie wykonywały kursów do przystanku Uniwersytet-Centrum Konferencyjne.

Podczas obowiązywania objazdów linii 103, 109 i 130 będą dodatkowo zatrzymywały się na przystankach Hotel Park i Kalinowskiego oraz na pętli Brzeziny.

Część przystanków zostanie przeniesiona

Tymczasowo zmienią się lokalizacje dwóch przystanków. Przystanek Uniwersytet-Rektorat w kierunku ul. Tuwima zostanie przeniesiony przed skrzyżowanie z ul. Heweliusza.

Z kolei przystanek Uniwersytet-Prawocheńskiego w kierunku ul. Dybowskiego będzie funkcjonował na pasie dzielącym jezdnię al. Warszawskiej.

Jednocześnie zawieszone zostaną przystanki Uniwersytet-Stadion w kierunku ul. Dybowskiego, Uniwersytet-Centrum Konferencyjne, Uniwersytet-

Świetlista i Uniwersytet-Słoneczna. Nieczynne będą także pętle Słoneczny Stok i Stary Dwór.

Dzień później ruszy remont al. Warszawskiej

Na tym utrudnienia się nie zakończą. W poniedziałek, 7 września, ma rozpocząć się remont fragmentu al. Warszawskiej. Prace obejmą odcinek od skrzyżowania z ul. Dybowskiego do skrzyżowania z ul. Tuwima.

Roboty będą prowadzone na obu pasach jezdni w kierunku Olsztynka. Zakres inwestycji obejmuje m.in. frezowanie starej nawierzchni bitumicznej, ułożenie nowych warstw wiążącej i ścieralnej, regulację studzienek i wpustów kanalizacji deszczowej oraz wymianę krawężników. Zaplanowano również remont opaski przyjezdniowej i zatok autobusowych.

Drogowcy mają pracować w szybkim tempie

Roboty mają być realizowane w godzinach od 7:00 do 17:00. Na czas prac zostanie wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu. Jak zapowiedziano, prace mają być prowadzone w możliwie szybkim tempie, aby ograniczyć utrudnienia dla kierowców.

Osoby poruszające się al. Warszawską powinny jednak przygotować się na zwężenia, zmianę organizacji ruchu i możliwe spowolnienia. Kierowcy są proszeni o zachowanie szczególnej ostrożności, zwracanie uwagi na czasowe oznakowanie oraz stosowanie się do poleceń osób kierujących ruchem.

źródło: olsztyn.eu

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	247/2026
Data wydania	4 września 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.